

powrót

*to dziś. dzień jarzębinowej szminki,
przeleżała na dnie kosmetyczki.*

*jednym pociągnięciem przywraca
uśmiech, przed lustrem ostrożnie
słomę z włosów wyciąga narzeczona.*

*woalki nocy w których będzie się dla niego rozgwieżdżać
porwie wiatr, uciekną cieniutką nitką wiersze
wspólnie czytane, bibułowe niebo się podrze, spuści
dżdżyste warkocze*